

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 233.

Leszno, środa dnia 9 października 1929 r.

Rok X.

## Zgon rumuńskiego regenta Buzdugana.

Bukareszt, 7. 10. (PAT.) Regent Buzdugan skonał dziś o godz. 7-mej rano po dłuższej agonii. O godz. 6-tej regent przyjął Sakramenta św. a 10 minut przed 7-mą przybył do niego premier Maniu w towarzystwie sekretarza stanu Lugosiano. Był on obecny u łoża umierającego przy ostatnich jego chwilach.

O godz. 9-tej zebrała się rada ministrów, która stosownie do ustawy o regencji korzysta w tym wypadku z odpowiednich uprawnień konstytucyjnych do czasu skompletowania rady regencyjnej. Parlament zwołany zostanie prawdopodobnie we wtorek, dn. 8 bm.

—o—

## Preliminarz budżetowy na rok 1930-31.

Warszawa, 7. 10. Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu sobotnim ustawę skarbową wraz z preliminarzem na rok budżetowy 1930-31. Preliminarz zamyka się w dochodach kwota 2,943,011,040 zł, wobec kwoty 2,954,967,414 zł preliminarzowej na r. 1929-30. Wydatki ustalono w kwocie 2,934,661,480 zł, wobec kwoty 2,935,787,731 zł preliminarzowej na r. 1929-30. W podanych wyżej kwotach wykazany jest 15 proc. dodatek do uposażeń urzędniczych, wypłacony od r. 1928. Budżet wydatków poszczególnych ministerstw i władz centralnych przedstawia się następująco:

Prezydent Rzplitej 4,358,866 zł, Sejm 9,370,026, Senat 2,429,049 zł, kontrola Państwa 7,750,800 zł, pre-

zydum Rady Ministrów 2,882,327 zł, Ministerstwo Spraw Zagran. 56,440,000 zł, Ministerstwo Spraw Wskoskowych 837,216,266 zł, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 254,429,924 zł, Minist. Skarbu 147,239,914 zł, Ministerstwo Sprawiedliwości 133,356,490 zł, Min. Przemysłu i Handlu 53,405,102 zł, Ministerstwo Komunikacji 18,732,200 zł, Min. Rolnictwa 58,523,160 zł, Min. W. R. i O. P. 458,778,456 zł, Min. Robót Publicznych 158,850,000 zł, Min. Pracy i Opiek Spół. 65,712,549 zł, Min. Reform Rolnych 57,147,184 zł, Min. Poczty i Telegr. 2,983,080 zł, emerytury 127,000,000 zł, renty inwalidzkie 160,770,000 zł, długi Państwa 296,842,620 zł, przedsiębiorstwa państwowe 20,245,651 złotych.

## Dokoła sprawy koncesji Harrimana.

Warszawa, 8. 10. Dziennik „ABC” donosi, że Harrimann wycofał swą ofertę. W min. przeł. i handlu oraz robót publicznych utrzymywano, że żadnego oficjalnego уведомления o wycofaniu oferty nie otrzymano, natomiast w kołach amerykańskich nie tylko niezaprzeczano wiadomości o wycofaniu oferty, ale raczej ją potwierdzano.

Jako przyczynę przedstawiano niendzielanie przez rząd odpowiedzi, niski kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej na rynku amerykańskim oraz ogólny brak gotówki.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł. „Kury. Pozn.) Do Warszawy przybył dyrektor gen. koncernu Harrimanna, Irving Rassi, aby doprowadzić do jakiegoś rozstrzygnięcia w sprawie koncesji. Przypuszczają że pogłoski o cofnięciu koncesji zmierzają do wywarcia na rząd nacisku, aby powziął natychmiast decyzję.

Omawiając swoje zamiary na przyszłość, Biesiedowski zapowiedział dziennikarzom, że nie zamierza pozostać bezczynny i będzie zwalczał ustrój sowiecki w Rosji. Nie uważa się za monarchistę, lecz zamierza szukać zbliżenia z narodowymi organizacjami rosyjskimi na emigracji. Jest zwolennikiem zastosowania najostrejszych metod walki, aż do terroru.

Uważa on, iż nie należy oczekiwać upadku ustroju sowieckiego w Rosji jeszcze w tym roku, ale niewątpliwie upadek ten nastąpi w ciągu najbliższych dwu lub trzech lat.

## Dyplomata sowiecki demaskuje morderców bolszewickich

Paryż, 7. 10. Były zastępca ambasadora sowieckiego w Paryżu Biesiedowski przyjął przedstawicieli rosyjskiej prasy emigracyjnej, którym zapowiedział, ogłoszenie sensacyjnych rewelacji o działalności G. P. U. zagranicą.

Biesiedowski twierdzi, że wszyscy członkowie poselstw sowieckich zagranicą, którzy narażają się władzom sowieckim są przez G. P. U. poprostu zgładzani ze świata. Jako przykład podał otrucie przez cekistów sekretarza poselstwa sowieckiego w Wiedniu Jarostawskiego.

## Dementi „Osservatore Romano”.

(KAP.) „Osservatore Romano” z dn. 3 bm. zamieszcza następujący komunikat: Jedna z agencji telegraficznych podała wiadomość o pertraktacjach pomiędzy Nuncjuszem Apostolskim w Berlinie a ambasadorem sowieckim w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską a Rosją. Jest zbytecznym udowadniać, że wiadomość powyższa co pewien czas powtarzająca się jest pozbawiona wszelkich podstaw rzeczywistości.

## Dzieci pruska.

Proces w sprawie bestjałskiego napadu na artystów polskich.

Opole, 7. 10. (PAT.) Przed sądem ławniczym rozpoczęła się dziś rano rozprawa karna przeciwko 20 oskarżonym o pobicie w zmnowie w dniu 28 kwietnia br. polskiego zespołu operowego teatru katowickiego. Oskarżeni są w wieku od lat 16 do 35 i należą do organizacji politycznej socjalistów i Stahlhelmu. Tylko jeden przyznał się, że brał udział w biciu artystów polskich. Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków, których wezwał około 40. Członek policji dworcowej przedstawił właściwy przebieg zajść w sposób obciążający dla oskarżonych świadek stwierdza, że kilku oskarżonych ścigało po schodach artystki i że w tunelu większy tłum bił artystów pięściami i łaskami. Świadkowie rozpoznali kilku oskarżonych, którzy brali czynny udział w maltretowaniu Polaków, w szczególności Nalewaję, Polstera i Haupta. Również i dalsi świadkowie rozpoznali kilku osobników z pośród oskarżonych, którzy zajęli wówczas groźne stanowisko wobec artystów na ulicy i przed dworcem, wyrażając im pięściami i wznosząc groźne okrzyki.

## Z ostatniej chwili.

Audjencia u premiera.

Warszawa, 8. 10. (AW.) Premier dr Świątalski przyjął wczoraj na audjencji min. spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowskiego i ministra oświaty Czerwińskiego, który przedstawił mu wyniki swej podróży inspekcyjnej w Małopolsce Wschodniej.

Sprawa honorowa.

Warszawa, 8. 10. (AW.) Naczelny redaktor „Głosu Prawdy” w następstwie artykułu umieszczonego w „Robotniku” z dnia 25. ub. m. p. t. „Malenka prowokacja”, wystąpił przeciw autorowi tegoż artykułu, posłowi Niedziałkowskiemu na drogę honorową. Pos. Niedziałkowski zastrzegł sobie udział wszelkiej satysfakcji z wyjątkiem broni palnej.

Znowu wypadek samochodowy w Lesznie.

Leszno, 8. 10. Dziś przedpołudniem pomiędzy godziną 10-tą a 11-tą, została przy ul. Dworcowej w pobliżu poczty najechana przez samochód 11-letnia dziewczynka, Rozwałkowna Marja. Ofiarę wypadku z poważnymi obrażeniami na nogach, i rękach, odwieziono do szpitala św. Józefa.

## Stosunki Meksykańskie.

Nowy Jork, (PAT.) Z miasta Cordoba, w stanie Vera Cruz, donoszą, że bandyci kolejowi zamordowali tam pewną meksykańkę i trzech oficerów meksykańskich, którzy wzięli znaczne sumy pieniędzy na wypłatę zarobków robotnikom na plantacjach cukrowych. Bandytom udało się zbiec z łupem.

## Burze w Anglii i Francji.

London. (AW.) Na wybrzeżach Irlandii i Anglii szalała burza. Wiatr wiał z szybkością 70 mil na godzinę. W hrabstwie Tyrone (Irlandia) burza uszkodziła 3 mosty. W Bournemouth, znanej miejscowości kąpielowej, orkan zniósł 60 budynków kąpielowych, znajdujących się na brzegu morza. Dwie osoby poniosły śmierć. Wiele osób jest rannych.

Montpellier. (PAT.) W okręgu Aniane burza zniszczyła połączenia telegraficzne i telefoniczne. 5 domów runęło. Most kolejowy jest zniszczony. Komunikację kolejową wstrzymano. Prefekt zarządził wysłanie do miejsc nawiedzonych kłosa oddziały saperów i wojsk samochodowych. Około 50-ciu ludzi straciło dach nad głową. Szkody, wyrządzone przez burzę, obliczają na 14 milionów franków.

## Wybory do Rad Miejskich.

Jutrosin. Lista obywatelska 7 mandatów, lista Polskiego Bloku Demokratycznego 2 mandaty. Wybrani zatem zostali: pp. Nowacki Michał, Weigelt Adolf, Stanisławski Jan, Frackowiak Andrzej, Szymański Marceł, Bartkowiak Walenty, Kubiak Józef, Wojciechowski Stefan i Kaczmarek Jan.

Wolsztyn. Lista narodowa zdobyła 8 mandatów na ogólną liczbę 12. Lista „sanacyjna” 3 mandaty Niemcy 1 mandat.

Zbąszyn. Na ogólną ilość 12 mandatów, uzyskali: Blok Obywatelski 3, lista „Naprawy Gospodarki Miejskiej” 6, cizakowcy 1, P. P. S. 2.

Grodzisk. Blok narodowo-gospodarczy 10 mandatów, N. P. R. prawica 3, „sanacja” 5.

Nowy Tomisl. Ch. D. 3 mandaty, „sanacja” z cizakowcami 2, lista polsko-niemiecka 4 mandaty (Polacy i Niemcy po 2).

Wągrowiec. Mniejszości narodowe 1 mandat. Endecja 8, lista obywatelska 4, N. P. R. prawica 5.

Bydgoszcz. Lista Obywatelskiego Komitetu Gospodarczo-Kulturalnego 10 mandatów. Ch. D. i N. P. R. 24, Stan Średni 2, B. B. 5, P. P. S. 6, niezależnych socjalistów 4, Niemcy 8, Drobni Kupcy 1, Żydzi i Str. Chłopskie bez mandatów.

Inowrocław. Ch. D. i stan Średni 8 mandatów, B. B. 4, blok narodowo-gospodarczy 17, N. P. R. 5, lokatorzy 4, socjaliści 2.

Mogilno. Komitet Obyw.-Gospodarczy 2 mandaty, Ch. D. 4, Właśc. domów 1, cizakowcy 3, B. B. 1, mniejszości narodowe 1.

Trzemeszno. Obóz narodowy 11 mandatów, „sanacja” 1.

Znin. Lista Nar. gospodarcza 7, lista „Ludu pracującego” 4, cizakowcy 1.

Szamotuły. Lista narodowa 6, N. P. R. prawica 3, cizakowcy 2, „sanacja” 1.

Mosina. Zjednoczone Towarzystwa 4 mandaty, Komuniści 1, drobne listy 1.

Kórnik. Zjednoczenie Kat. Narodowe 7 mandatów, „sanacja” 2.

Środa. Lista narodowa 11 mandatów, odiam rzemieślników 4, „sanacja” 5, cizakowcy 3, P. P. S. 1. Pleszew. Nar. Blok Gospodarczy 9 mandatów, lista zbliżona do N. P. R. 2, „sanacja” 5, P. P. S. 1, Niemcy 1.

Odolanów. Listy narodowe (blok) 11 mandatów, N. P. R. prawica 3, inwalidzi 1, lista bezpartyjna (prawica) 1, „sanacja” 2.

Ostrzeszów. Lista narodowa 10 mandatów, N. P. R. prawica 4, rzemieślnicy 1, urzędnicy 2, robotnicy 1 mandat.

Kępno. Lista narodowa 8 mandatów, lista bezpartyjna (prawicowa) 2, urzędnicy 1, niemcy 1, N. P. R. 6.

Jarocin. Lista narodowo-gospodarcza 7 mandatów, obywatelska 2, kolejarze 5, blok urzędników, lokatorów, inwalidów i N. P. R. prawica 4.

Migawki.

## Rozbite korytko.

Jak p. towarzyszy Nogaj „zał nogę” czyli rewolucja we frakcji rewolucyjnej.

Dzisiaj, por. „Kurier Pozn.” donosi: Wczoraj wieczorem przed lokalem wyborczym frakcji rewolucyjnej PPS. przy Św. Marcynie 14 zgromadziło się około 50 roznośności ulotek agitacyjnych, domagając się zapłaty przyobiecane go wynagrodzenia. Po bezskutecznym dłuższym wycieczkowaniu doszło do zajścia, w czasie którego zaciecierpiwili „agitatorzy” zdemolowali okno znajdującego się w podwórzu lokalu partyjnego i wtargnęli do wnętrza. Przywołana policja przywróciła porządek. Zwiedzeni obietnicami zatrzymywali przechodniów pytaniem: „Czy to pan Nogaj?” — Wyjaśniali przytem, że obiecywano im za postój z kartkami 8 do 10 zł., zaletnie od wyniku wyborów!



## Pogłoski o bliskim konsytorzu papieskim.

Z Rzymu donosi PAT.: Ponieważ z powodu śmierci ks. kardynała arcybiskupa paryskiego Dubois ilość wakansów wśród świętego kolegium kardynalskiego wzrosła do liczby trzynastu wobec tego mówi się znówu dużo o możliwości zwołania konsytorza, oznaczając przytem prawdopodobną datę jego zwolnienia już nawet w ciągu listopada. Według pogłosek mieliby otrzymać kapelusze kardynalskie: arcybiskup Burgos, prymas Irlandji, arcybiskup Orleanu; arcybiskup Saragossy oraz z pośród Włochów nuncjusz w Madrycie, arcybiskup w Palermo i sekretarz kongregacji de Propaganda fide. Inne przewidywane nominacje zdają się posiadać narażenie mało szans.

## Curie-Skłódowska będzie gościem prezydenta Hoovera.

Znakomita nasza rodaczka, jedna z najwybitniejszych kobiet współczesnej Europy, p. Curie-Skłódowska wyjeżdża w dniu 15. bm. poraz drugi do Stanów Zjednoczonych: zaproszona przez uniwersytet św. Waczyryca w Kantonie aby uczestniczyć tam w uroczystościach inauguracji nowego budynku fakultetu chemicznego.

Przy okazji swego pobytu za oceanem p. Curie-Skłódowska otrzyma z rąk Amerykanów w darze gram radiu dla swojego Instytutu. Znakomita nasza rodaczka będzie równocześnie gościem wielu innych uniwersytetów amerykańskich oraz przepędzi dzień w Białym Domu, w charakterze gościa prezydenta Hoovera i jego małżonki którzy oddadną już utrzymują bardzo przyjazne stosunki z polską uczoną.

## Przed uroczystościami jubileuszowymi w Wilnie.

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami w Wilnie z okazji 350-tej rocznicy powstania Uniwersytetu Stefana Batorego oraz 10-iej rocznicy wskrzeszenia tego Uniwersytetu w odrodzonym państwie, rektor Uniwersytetu wileńskiego wystosował zaproszenie do korpusu dyplomatycznego w Warszawie, oraz uniwersytetów zagranicznych do wzięcia udziału we wspomnianych uroczystościach. Przewidywany jest liczny zjazd do Wilna dyplomatów, akredytowanych w Warszawie, dla których przygotowują się pomieszczenia w Wilnie. Z delegacji uniwersyteckich zagranicznych dotąd zgłosili swój udział jedynie Węgry.

## Zmiany w kolejnictwie.

W związku z rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej o przedsiębiorstwie kolei państwowych i wpro-  
wadzeniu nowej pragmatyki dla kolejarzy, wszyscy przezi dyrekcyj kolejo-  
w. otrzymali podpisane przez p. Prezydenta Rzplitej dekrety, zwalniające ze stanowisk przełożonych dyrekcyj i jednocześnie mianowani byli przez p. ministra komunikacji dyrektorami kolei państwowych. Prezes dyrekcyj kolejo-  
w. w Gdańsku, inż. Tadeusz Czarnocki przeniesiony jest w stan nieczynny. Na jego miejsce delegowany p. minister komunikacji do Gdańska dotychczasowy dyrektor kolei z Katowic, inż. Bogusław Dobrzycki. Obowiązek dyrektora kolei państwowych w Katowicach pełnić będzie wicedyrektor inż. Niebieszczanski.

## Z CAŁEJ POLSKI.

### Awanturni i aresztowania komunistów.

Warszawa 7. 10. (AW.) Wczoraj komunistki usiłowały wywołać szereg zajść m. in. grupa komunistów zmusiła posterunkowców do dania kilka strzałów w powietrze. 14 osób zatrzymano. Przy placu Żelazna Brama usiłował przemawiać do młodzieży poseł Szczygła. Zgromadzonych policja rozprężyła; przyczem 7 osób aresztowano. Komunistki zdowcy usiłowali demonstrować przed bóżnicami. Byli to bezbożnicy, którzy w ten sposób okazywali swoją wrogość wobec policji.

### Wybuch granatu w świętochłowicach.

Katowice 7. 10. (AW.) Dziś w nocy w domu właściciela restauracji Lekszy w Świętochłowicach wybuchł granat położony na oknie w mieszkaniu restauratora. Wybuch spowodował wypadnięcie okna i przeciwnych drzwi. Jak wynika z dochodzeń był to akt zemsty jednego z lokatorów, przeciwko gospodarzowi Lekszy.

### Z sufitu spadło... 3 bandytów

Stanisławów 7. 10. (AW.) W Kujdańcach miał miejsce niezwykle śmiały rabunek. W domu Marii Dorundaki wpadło w nocy przez sufit ze strychu trzech zamaskowanych bandytów. Sterorzyzowawszy gospodynię zabrali jej 85 dolarów gotówką, oraz 80 metrów płótna, poczem tak tajemniczo jak wpadli, tak zagadkowo zniknęli. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

\* Złup złota. Bank Polski zakupił w ostatnich dniach na rynek amerykański za 1 i pół milj. dol. złota na powiększenie zapasu kruszców.

\*\* Zderzenie samolotów. W pobliżu Sorbiers (Francja) zderzyły się i spadły dwa samoloty. Cztery osoby zostały zabite, jak donosi „Sois” jeden z samolotów miał być polski.

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Środa, dnia 9. października 1929 r.

Dyonizem B. M.

Wsch. słońca g. 5 m. 49. Zach. g. 16 m. 59.  
Wsch. księżycy g. 13 m. 52. Zach. g. 20 m. 20.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Wtorek, dnia 8. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 11,0 wiatr półn. o prędkości 1 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 752,8, wilgotność 90%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 19,1 najniższa + 7,2, ilość opadu 0,0.

— 0 —

## LESZNO.

b) Kalendarz terminowy (zebrań, zbiórek itd.)

Dziś (8. 10.) III. Zakon św. Ojca Franciszka: wieczerem po nabożeństwie zebranie miesieczne, na które się wszystkich braci i siostry serdecznie zaprasza. Wykład wygłosi W. Ojciec Bazyli, Franciszkanin z Osieczny. Goście mile widziani. Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. zebranie plenarne w Domu Katolickim. O liczne przybycie proszą Zarząd.

„Sokół” oddział piłki nożnej: od godz. 5-tej po poł. trening na boisku. Kierownik. K. S. „Polonia” 1912: o godz. 8-mej odbędzie się w lokalu klubowym walne miesięczne zebranie. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Baczność „Sokół”: Ćwiczenia drużyn i P. W. o godz. 8-mej wiecz. w Ćwiczni Miejskiej. Nacz. Żeńskie Tow. Gimm. „Sokół”: Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w Ćwiczni Miejskiej, druhen o godz. 8-mej wiecz. w Ćwiczni sem. żeńsk. Czolem! Naczelnicwo.

Stow. Młodz. Polskiej: od godz. 8—9 jest otwarta biblioteka towarzyska, zarazem można gazetki odebrać. Bibliotekarz.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie wiecz. odbędzie się próba zastępu IX. w Ognisku. O przybycie wszystkich druhen proszą Zastępowa.

Intro (9. 10.) Towarzystwo Kat. Robotników: zebranie zarządu odbędzie się o godz. pół 9-tej wiecz. w Domu Katolickim. O liczny udział członków zarządu proszą Prezes.

Pojutrze (10. 10.) Związek Prac. Kup. Leszno: ponowne zebranie miesięczne o godz. 20-tej w Hotelu Polskim. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

## WIELKOPOLSKA.

w) Środa. (Pożar). W nocy na 6. bm. wybuchł pożar w zabudowaniach hotelu Andrejewskiego w Zaniemyślu w pow. średzkim. Spaliły się dom mieszkalny, remiza i stajnia. Poszkodowany ubezpieczony był na 22 tys. zł. Jest podejrzenie, iż ogień podłożyła zbродnicza ręka.

w) Gnieźno. (Kradzież świń). Z zabudowań Antoniego Polańskiego w Gnieźnie skradziono kilka prosiąt, wartości około 900 zł. — Również w tych dniach skradziono w maj. Myszkach dwie świnię łącznej wartości 180 zł.

w) Bydgoszcz. (Wyborce wydawnictwa.) W związku z onegdajszymi wyborami do Rady Miejskiej powstały nowe pisma w Bydgoszczy: „Kurier Pomorski” organ B. B. ostatnio zaś w Grudziądzu „Głos Polski” wydawnictwo grupy narodowej.

w) Nakło. (Niedozła śmierć głodowa). Pewna młoda dziewczyna, Kąmierzakówna, wypędzona została przez swoją matkę z domu, dlatego, że opuściła służbę, która jej się nie podobała. W wielkiem rozczarowaniu usiłowała popełnić samobójstwo w rowie szosowym, głodząc się przez trzy dni.

## MAŁOPOLSKA.

mp) Żywiec. („Sucha” wieś góralska). Na skutek uchwały swiej rady gminnej, gmina Ujsoły w pow. żywieckim odbyła u siebie plebiscyt abstynencki. Z plebiscytu tego zwycięsko wyszła partja „suchych” która uzyskała 900 głosów, partja zaś zwolenników wódki niepełna 100 głosów.

mp) Łwów. (O zwrot katolickich kościołów.) — „Dziś” donosi z Łucka, iż rzymsko-katolickie biskupstwo zwróciło się do władz z wnioskiem o odbiór z rąk prawosławnych kilku cerkwi, które niegdyś były świątyniami rzymsko-katolickimi. W pierwszym rzędzie idzie o odebranie głównej świątyni prawosł., która była niegdyś kościołem OO. Bernardynów.

mp) Kolomyja. (Dwa wyroki śmierci). Przed sądem przysięgłym w Kolomyji stanęli bracia Iwan i Iasz Gopdijczukowie, oskarżeni o morderstwa i rabunki, popełnione na osobach Chaima Schönholza, Iwana i Docei Franczuka, oraz Dmytrze Sielcetyku. Trybunał wydał wyrok, skazujący obu na karę śmierci przez powieszenie. Kat niedługo zawita do Kolomyji.

Dotychczas LOPP, wydała na szkoły i kursy mechaniczne i lotnicze przeszło półtora miliona złotych, aby dać możność nadal kształcenia się młodzieży w lotnictwie potrzeba pomocy całego narodu. Wstępujcie do LOPP., a dacie ją pomocy!

b) Dziś o godz. 8.30 wieczorem w sali Strzelnicy wieczerę sławnego w całej Polsce humorysty Leona Wyrwicz. Z powodu braku miejsca na wiele pisaliśmy o nim. Najlepiej więc będzie, aby wszyscy sami osobiście przekonali się o jego sztuce poznali go i ubawili się na jego wieczorze, co w istocie musi nastąpić. Reszta biletów jest jeszcze do nabycia u p. Misiaka (Rynek) w cenie 4, 3, 2, 1 zł.

b) Związek Emerytów. Walne zebranie członków Związku Emerytów, Wdów i Sierot odbędzie się w piątek, dn. 11. października br. o godz. 3.30 po poł. w Domu Kat. Ważne sprawy, uprasza się o liczny udział w zebraniu. W razie braku kompletu odbędzie się walne zebranie przy każdej ilości członków. Zarząd.

b) Komunikaty P. U. P. P. Państw. Urząd Pr. Średnictwa Pracy w Lesznie komunikuje, że największe zapotrzebowanie zwyczajców (dojarz) mających się na hodowlę bydła, owiec itd. Posady stałe, na bardzo dobrych warunkach, przejazd do Francji bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy w Lesznie.

b) Muzeum. Podajemy do wiadomości, że o dzienne w godz. od 4—8-mej po poł. oglądać można w lokalu Czytelni Ludowej, piękny zbiór wykopalisk i pamiątek historycznych.

b) Cyklistyka. (Komunikat.) Miasto Leszno, posiadające blisko 20,000 mieszkańców, nie posiada odpowiednio do swej wielkości i znaczenia zorganizowanych rowerzystów. Ucznił pod tym względem prawda Kl. Sp. „Pogoń” pewien krok naprzód, składając u siebie sekcję rowerzystów, lecz zgłaszanie się miłośników kolarstwa następuje zbyt powoli. Nadchodzący sezon zimowy jest właśnie najodpowiedniejszym czasem do silniejszego zorganizowania się przez urządzanie pogadanek, zebrań, opracowania planów na wiosnę i lato, itd. Każdy sympatyk i miłośnik kolarstwa powinien być członkiem sekcji rowerzystów przy Kl. Sp. „Pogoń”, ażeby przez to podnieść powagę i znaczenie kolarstwa także w naszym mieście. Sposobność do tego daje dzisiejsze zebranie rowerzystów w Hotelu Dworcowym o godz. 8-mej wiecz. Niech żadnego zwolennika kolarstwa nie zabraknie. „Kolarstwo” czesć!

## ZABOROWO.

za) Koło śpiewu „Nowawiejski” w Zaborowie. Dziś we wtorek, o godz. 8-mej wiecz. w szkole przy rynku lekcja śpiewu chóru mieszanego. Uprasza się o komplet. Dyrygent.

## KRESY WSCHODNIE.

kw) Nieśwież. (Potwórna zbrodnia.) Wleś Hanczewice powiatu nieświeżskiego była widownia potwornej zbrodni, dokonanej na rodzinie gospodarza Chłusta. Mordercy w osobach braci Samuców palając nienawiścią do Chłustów, wtargnęli do mieszkania Chłustów i w bestjałski sposób zamordowali w derzeniach siostrę Piotra Chłusta, córkę Marię z maleńkim dzieckiem, Michała Chłusta i matkę jej, Magdalę. Do jakiego zezwiercenia doszli zbrodniarze świadczy fakt, że gdy dziecko zamordowanej Marii Chłust jakimś dawako słabe oznaki życia, jeden ze zbrodniarzy porwał dziecko za rączki i uderzeniem o ścianę rozstrząsł mu główkę. Policja aresztowała sprawców.

## OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Ulgi taryfowe przy przewozie nasion i sadzoniaków. Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że z dniem 1 października r. b. weszła w życie nowa taryfa ulgowa na przewóz zakwalifikowanych zbóż i ziemniaków-sadzeniaków. Ulga ta wynosi 50 procent zamiast dotychczasowej 20 procentowej.

o) Jakże dane winny zawierać „podstawy wymiaru” podatku dochodowego udzielone przez władzę skarbową? Jak wynika z wielokrotnych orzeczeń N. wyższego Trybunału Administracyjnego, w wypadku gdy władza ustala dochody podatnika z poszczególnych źródeł osobno, obowiązana jest władza, na żądanie podatnika udzielenia mu podstaw wymiaru podać mu wszystkie dane cyfrowe, zawarte w kartach obliczenia dochodu z poszczególnych źródeł, a nie kończyć tylko cyfry dochodu z tych źródeł, albowiem stanowią ona istotną część „uchwały komisji szacunkowej w przedmiocie określenia dochodu”. Zaniedbanie tego obowiązku ze strony władzy skarbowej powoduje wadliwość postępowania wymiarowego, a w konsekwencji, w razie skargi przed N. T. A. uchylenie wymiaru podatku.

o) Emigracja polska. Według danych tymczasowych wyjechało z Polski w czerwcu br. ogółem 21,753 emigrantów, z których 15,685 udało się do państw Europy, a 6,068 do krajów pozaeuropejskich. Ze szczegółowego zestawienia wynika, iż do Francji wyjechało 8,158 osób, do Niemiec 6,215, Belgji 1,122, do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 618, do Kanady 2,862, do Argentyny 1,227, do Brazylii 1,089, do Urugwaju 114, do Afryki 33, do Palestyny 61. Liczba reemigrantów wyniosła w omawianym okresie 2,410 z czego z krajów europejskich 1,563, z poza Europy 857. Z Francji wróciło do kraju 749 osób, z Niemiec 425, z Rumunii 14, z Belgji 22, ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. 161, z Kanady 83, z Argentyny 310, z Brazylii 15, z Palestyny 122.



Minęła godzina. Pilaś ani się ukazał, ani dał odpowiedź; rabini i tłum czekali dalej. Nadeszło po południe a z niem deszcz; nie zmieniło to stanu rzeczy; tłum wzrastał z każdą chwilą i coraz stawał się groźniejszym. Krzyki brzmiały ciągle, a zewsząd wołano: „Wyjdź; wyjdź“! Słowa te brzmiały coraz gwałtowniej, dodawano do nich wyzwiska coraz obelżywsze. Ben-Hur trzymał swych przyjaciół razem i przypuszczał, że duma Rzymianina ustąpi i że koniec sprawy już bliski. Mylił się, bo Pilaś pragnął, aby mu lud dał sposobność zbrojnego wystąpienia.

Nareszcie nadeszło rozwiązanie. Naraz wśród tłumy słyhać było wrzawę, bójki, krzyki bóli i wściekłości, słowem gwałtowne zamieszanie. Rabini zbiedli i z przerażeniem spoglądali wkoło siebie. Lud w głębi zgromadzony zaczął się cisnąć naprzód; ci, co byli w pośrodku, usiłowali się zeń wydostać, na krótką chwilę nacisk sił przeciwnych był straszliwy. Tymczasem głosów pytało naraz, co się dzieje? Lecz nikt nie dosłyszał odpowiedzi.

Ben-Hur nie tracił przytomności.

— Czy nie możesz dojrzeć, co się właściwie stało? — pytał jednego z Galilejczyków.

— Nie.

— Poczekaj, podniosę cię.

Mówiąc to, schwycił w pól człowieka i dźwignął go w górę.

— Cóż tam?

— Widzę — mówił podniesiony — kilku ludzi po izraelsku ubranych bije lud batami.

— Co to za jedni?

— Przebrani Rzymianie! Rzymianie z pewnością. A to machają batami jak cepami. Ha! oto przebrócili jednego rabina. — Biedny starzec! Nie oszczędzają te psy nikogo!

Ben-Hur posadził człowieka na ziemię.

— Meżowie Galilejscy! To podstęp Pilaśa. Jeśli mnie zechcecie posłuchać, pozbedziemy się tych batowników.

Właściwa Galilejczykom odwaga nie zawiodła; krzyknęli więc razem: Dobrze! dobrze! Słuchamy!



Poza bramą ujrzeli tłum, jakiego, podobnego nie widział Ben-Hur nawet w cyrku Antyocheńskim. Szczyty domów, ulice, wzgórza roiły się ludźmi modlącymi się i oczekującymi tych, którzy dotąd nie wrócili a może... nie wróca.

Powietrze drgało krzykiem i przekleństwami.

Gromadka Galilejczyków przeszła przez bramę zewnętrzną, furtką bez przeszkody, ale zaledwie ją minęła, ukazał się zelżony, wpierw setnik z przedstonka, wołając na Ben-Hura.

— Ty zuchwalcze! Powiedz, żali jesteś Żydem czy Rzymianinem?!

Ben-Hur odparł: Synem Judy jestem i urodziłem się w tem mieście. Czego chcesz ode mnie?

— Zostań i walcz!

— Pojedyńkiem?

— Jak chcesz!

Ben-Hur roześmiał się wzgardliwie.

— O dzielny Rzymianinie! Godny synu rzymskiego Jowisza! Nie mam broni!

— Dam ci swoją — odpowiedział setnik — a sam wezmę którego z żołnierzy.

Bliżej stojący słyszeli to i umilkli, wnet milczenie ogarnęło tłum cały, a Ben-Hurowi różne myśli snuły się po głowie. Co tylko w Antyocheńskim cyrku pobili Rzymianina w obliczu pysznego młasta i całego dalekiego Wschodu; miałożby mu być danem odnieść nowe zwycięstwo w oczach zgromadzonej Jerozolimy? Cóżby to był za tryumf! co za zaszczyt dla niego! jaka korzyść dla nadejść mającego króla! Myśl ta była mu bodźcem, przystąpił więc do setnika i rzekł: Uczynię zadość twemu żądaniu, daj miecz i tarczę.

— A hełm i pancerz? — zapytał Rzymianin.

— Zostaw je sobie. Nie potrzebuję ich.

Broń wydano prędko, wnet i setnik był gotów.

W ciągu tych przygotowań żołnierze stojący w bramie prawie się nie ruszyli, lecz zaciekawieni czekali walki.

Wśród tłumy zas otaczającego walczących, rozlegały się pytania: — Co to za jeden? — I nikt nie dał odpowiedzi, bo nikt nie wiedział.



— Zawróćmy do bramy i stańmy pod drzewami a pokaże się, że choć one wbrew prawa posadzone, przydadzą się na coś! Chodźmy, — zachęcał Ben-Hur.

Biegli co sił ku drzewom i wnet ogolocili je z gałęzi, silniejsi powyrywali je nawet z korzeniami. Tak uzbrojeni ruszyli do boju. Tłum uciekających przed batożnikami leciał na oślep ku bramie a z przed podwórza słychać było wrzask, zamieszanie, krzyki jęki, przekleństwa.

— Na mur! — wołał Ben-Hur. — Skoczcie na mur! Pozwólcie ludziom wyjść!

Wspinając się na mur, szli towarzysze Ben-Hura tłoku i powoli zbliżali się do przedsiönka.

— Trzymajcie się razem! Za mną!

Chętnie uznali dowództwo Ben-Hura i byli mu posłuszni. Rzymianie pędzący lud, niepomału się zdziwili, spotkawszy Galilejczyków uzbrojonych w drągi które w ręku ludzi zwinnych stawały się istotnie niebezpiecznymi. Gdy się spotkali, zawrzała zacięta walka. Ben-Hur dokazywał cudów waleczności. Przewaga jego pobudzała do tem zacieklejszej walki jego towarzyszy; wnet też Rzymianie uciekli do przedsiönka. Zapaleni Galilejczycy, chcieli ich tam ściskać ale roztropny wódz powstrzymał ich.

— Stójcie! — zawołał. — Setnik stoi tam ze strażą; uzbrojeni są w miecze i tarcze, próżna byłaby walka. Spełniliśmy naszą powinność, a teraz uchodźmy, póki droga do odwrotu otwarta.

Posłusznie poczęli się cofać, ale z wolna, do zawadzały im stosy leżących współbraci; jedni jęczeli, drudzy błagali o pomoc, innych zmusiła śmierć do wiecznego milczenia. Między tymi nie wszyscy jednak byli żydzi i to było pociechą obrońców, nieszczęśliwego ludu.

Setnik lżył ich pogardliwemi słowy, ale Ben-Hur śmiał się i odpowiedział w swoim języku:

— Jeśliśmy żydowskimi psami, to wy rzymskimi szakalami. Poczekajcie tu na nas, zaraz wrócimy!

Galilejczycy, uradowani, szli śmiejąc się za nim.



Wyższość Rzymian w sztuce wojennej polegała na trzech rzeczach, będących jej podstawą: w karności, w formowaniu legjonów i w umiejętnem używaniu krótkiego miecza. W walce nigdy nie uderzali nagle; od początku do końca szli naprzód — postępowali posuwając się zwolna i cofali się również zwolna. Ben-Hur wiedział to wszystko. Gdy mieli zaczynać rzekł:

— Powiedziałem, że synem Judy; ale nie rzekłem, że się uczyłem u fechtmistrza gladiatora. Broń się!

Wymówiwszy te słowa, stanął w postawie zaczepnej; obaj zapaśnicy przypatrywali się sobie przez chwilę poprzez tarcze, następnie Rzymianin pomknął naprzód i spróbował cięcia od dołu; Żyd rozśmiał się z niego. Dalej zamierzył się na głowę, Żyd usunął się na lewo, a jakkolwiek uderzenie było prędkie, on jeszcze szybciej uskoczył. Teraz pod podniesioną ręką przeciwnika wsunął Ben Hur tarczę, podnosząc ją, dopóki ręka miecz dzierzżąca nie została na jej wyższej części, — jeszcze jeden krok naprzód, w lewo, a cała prawa strona Rzymianina odsłoniła się. Błysk miecza... i setnik padł ciężko na pierś. Ben-Hur zwyciężył. Z nogą na plecach pokonanego, podniósł tarczę nad głowę, jako zwykli czynić gladiatorowie i skłonił się obojętnie żołnierzom u bramy.

Ludność zgromadzona i patrząca ogarnęła szale podziwienia. Na najdalszych domach, nawet poza Ksystem, gdzie tylko słowo dolecieć mogło, powiewano chustkami, szalami i zawojami; uwielbienie dla zwycięzcy zamieniło się w zapal. Galilejczycy by ponieśli Ben-Hura na ramionach, gdyby był na to pozwolił.

Zanim się oddalił, zbliżył się do dowódcy strażnicy, mówiąc: Towarzysz twój poległ śmiercią żołnierza! Zostawiam jego zwłoki, biorę miecz i tarczę, one są moją własnością.

Po rzekłszy, odszedł; a gdy się znacznie oddalił, nian oddalili, rzekł do swych towarzyszy:



to broni, nie mówiąc już o Ilderimie, który wiernie stróżował na granicy, i dostarczał żywności... Gdy tak dzielnymi byli dowódcy, niemniejszym musiał być zapal podwładnych.

Galileę, nazwano ziemię rozdzieloną między cztery pokolenia: Azer, Zabulon, Izachar i Neftali. Żyd w pobliżu świątyni urodzony, gardził swymi współbraćmi z dalszych okolic, a nawet Talmud tak się wyraża: „Galilejczyk kocha sławę, Żyd pieniądze“.

Mieszkańcy Galilei o tyle nienawidzili Rzymian o ile miłowali swą ojczyznę; nie więc dziwnego, że pierwsi zwykle podnosili sztandar powstania i ostatni go opuszczali. Sto pięćdziesiąt tysięcy galilejskiej młodzieży padło w ostatniej wojnie z Rzymem. W praktykach religijnych byli swobodni i wolnomysłni; nie unikając stosunków z poganami, nie zaniedbywali jednak przepisów Mojżesza i tłumnie przybywali do Jerozolimy, na uroczystości. Wtedy, rozpinali namioty i palili ogniska na wzgórzach na podobieństwo wojennego obozu. Szczycili się pięknymi miastami jak Seforis i Tiberias, które Heród na sposób rzymski urządził, w czym mu mieszkańcy Galilei chętnie pomogli. Z resztą świata żyli w zgodzie, uważając wszystkich za współobywateli. Nie brakło też tej prowincyi wielkich ludzi i proroków, co się do chwały imienia hebrejskiego przyczynili, jak śpiewak „Pieśni nad pieśniami“ i prorok Hozeasz. Ze wielkie wrażenie na taki naród żywy, dumny, odważny, i pełen poświęcenia, wyrzeć musiała wieść o nowym królu, łatwo sobie wyobrazić można. Dość im było wiedzieć, że przyjdzie zburzyć i pokonać Rzym, aby szli pod chorągiew Ben-Hura; a cóż dopiero, gdy się dowiedzieli, że przyjdzie rządzić światem i będzie potężniejszym od Cezara, wspanialszym i będzie potężniejszym od Salomona, panowanie jego będzie wieczne. Na takie wezwanie spieszyli, oddając się duszą i ciałem sprawie. Gdy pytali Ben-Hura, skąd wie to wszystko, odwoływał się na proroków i opowiadał o Baltazarze, który w Antyochii oczekuje Mezwasa. To było dość dla serc gorących, którym



— Bracia, spełniliście dobrze waszą powinność. Musimy się rozłączyć, bo oto wnet zaczął was ścigać Rzymianie. Wieczorem spotkamy się przy gospodzie w Betanii. Wiele rzeczy ważnych, dotyczących izraelskiego ludu, pragnę wam opowiedzieć.

— Kimże jesteś? — pytali.

— Synem Judy — odparł krótko.

Tłum ciekawy, obaczyć dowódcę i jego towarzyszy, otoczył ich wokoło, a Ben-Hur zapytał:

— Mamże was oczekiwać w Betanii?

— Przyjdziemy.

— Przynieścież mi na znak ten oto miecz i tarczę, abym was poznał.

Mówiąc te słowa zmieszał się z tłumem i znikł z ich oczu.

Na rozkaz Pilata sprzątnięto rannych i martwe zwłoki. Wielka żałoba zapanowała między żydami; jedyną ulgą i pociechą stały się czyny nieznanego meża. Szukano go i wielbiono wszędzie, a słabnący duch narodu dźwignął się z upadku tem snabniej, że nawet po ulicach Dawidowej stolicy i w poświęconych świątyni poczęły krążyć na nowo cudowne legendy o Machabeuszach i bohaterach Judy. Tyśiące przybyłych na uroczystości krzepiło ducha, tyśiące szeptało:

— Małuczko, małuczko, bracia, a Izrael wróci do praw swoich. Miejmy cierpliwość i ufność w Panu.

W ten sposób otrzymał Ben-Hur przewagę w Galilei, torując sobie drogę do większych czynów w służbie przyszłego króla. O ile i z jakim skutkiem to osiągnął, zobaczymy.



stara tradycja o Mezyaszu również była znana i droga jak Imię Pana. Dusze ich drgały świętą radością na myśl, że nadzieje ich spełnią się wkrótce, bo oto Król nie tylko ma przyjść, ale jest już w bliskości.

Tak minęła zima, i nadeszła wiosna wraz z łagodnymi powiewami od morza. Czas ten zeszedł w dzwoni na ciężkiej pracy i śmiało mógł powiedzieć: Niech przybywa król, dość będzie zaprawdę, gdy powie, kiedy chce tron postawić, starczy nam mieczy, aby mu go zdobyć.

Cały ten czas, znano go tylko, pod imieniem syna Judy.

Pewnego wieczoru w Trachonitis siedział Ben-Hur wraz z kilku Galilejczykami u wejścia pieczary, którą zamieszkiwał.

Od pustyni nadjechał gońiec arabski i oddał mu list. Otworzywszy zwój, czytał

;;Jerozolima IV Nisan.

„Powstał prorok, którego mienią Eliaszem. Długo lata przebył na pustyni, a oto w naszych oczach urosł na proroka, bo świadczy o nim mowa jego. Zapowiada przyjście większego od siebie, co ukaże się w niewiele dni, a on Go czeka u wschodnich brzegów Jordanu. Widziałem i słyszałem Go mówiącego. Ten, którego się spodziewa, nie jest-li królem, którego oczekujesz? — Przybądź i osądź.

„Cała Jerozolima spieszy do proroka, a gdy spojrzysz na tłumy, to miejsce jego przebywania zda ci się jakoby Góra oliwna czasu Wielkiejnocy.

„Malluch“.

Twarz Ben Hura zajaśniała radością.

— Przyjaciele! Oto wiadomość, na którą tak długo czekaliśmy: oto zjawił się przesłanec Króla, poznajmia Go.

Przeczytał im list, a serca wszystkich napełniły się radością.



### ROZDZIAŁ XXXIII.

Stósownie do umowy, zgromadzili się mężowie galilejscy w gospodzie w Betanii, skąd udał się Ben-Hur z swoimi towarzyszami do Galilei, gdzie go poprzedziła sława czynów na starym rynku jerozolimskim. Jeszcze w zimie zgromadzał i wyćwiczał trzy legiony żołnierzy na sposób rzymski. Byłby mógł uczynić i zebrać znacznie więcej ludzi, bo duch narodu wielce był ożywiony, ale obawiał się gromadzeniem większych mas ludzi zbudzić czujność Rzymu i Heroda. Poprzestał na razie na trzech legiach. Dokładając wszelkich starań, aby je jak najlepiej wyćwiczyć i do systematycznej działalności przysposobić. W tym celu zgromadził naczelników w okręgu Trachonitis, dla pokładów lawy mniej zaludnionym, i tam sam ich uczył robić bronią, dziurym, mieczem, także ruchów i zwrotów używanych w kierowaniu legionem. Tak wyćwiczonych i przygotowanych żołnierzy rozesłał wódz po całym kraju, aby z kolei oni byli nauczycielami.

Wkrótce Galilea upodobała sobie w wojennem zemiośle. Któż zdoła wypowiedzieć ile cierpliwości i zręczności rozwinał Ben-Hur. Kto oceni jego zdolności i poświęcenie! A jednak bez tych przymiotów ikt wielkiego dzieła nie zdolen dokonać.

Nikt też nie sprostął młodemu wodzowi ani w pracy, ani w zaparciu się samego siebie. Nie zmniejszy to jego zasługi, gdy przyznamy równie wielkie znaczenie pomocy Simonidesa. dostarczającego czy



Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.  
Czcionk. Dru. Leszczyńsk. Hiel Sp. z ogr. odp. w Lesznie



W poniedziałek, dnia 7. 10. br. o godz. 6 wiecz. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mł. na ukochański mąż, nasz toskliwy ojciec, kochany brat, szwagier, teść, dziadek i pradziadek śp.

# Jan Konieczny

restaurator

w 85 roku życia.

O czem donosi w smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10. bm. o godz. 4 popoł. z domu żałoby Leszno, Lipowa 67. Msza św. żałobna w piątek o godz. 8 rano.

## Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Dziś i w dni następne ulubieniec kobiet i mistrz sensacji w potężnym erotyczno-sensacyjnym filmie pod tytułem **HARRY PEEL CEPELIN W PŁOMIENIACH**

Początek seansów o godz. 7 i 9. Wkrótce: ADJUTANT CARSKI z Iwanem Moziuchinem

## Kino APOLLO, ul. Leszczyńskich

Tylko dziś we wtorek i jutro w środę wielki film sensacyjny p.t.

## „DAMA W CZARNYM“

W roli głównej ulubieniec narodów genialny **EDDIE POLO**. Jutro w środę o godz. 4 pop. przedstawienie dla dzieci i młod.

Koncert artystyczny.

## Konsum Urzędników Polskich

Celem likwidacji powyższej spółdzielni i wyznaczenia jej w rejestrze sądowych odbędzie się

dnia 21 bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim w Lesznie

## WALNE ZEBRANIE

na które zarząd tej spółdzielni wszystkich członków zaprasza. — W razie nie przybycia potrzebnej ilości członków do powzięcia uchwały odbędzie się w pół godziny później drugie walne zebranie bez względu na ilość członków.

ZARZĄD.

## ELEWA

z lepszym wykształceniem, najchętniej z ukończoną szkołą handlową poszukuje natychmiast wzgl. od 15 bm.

„Rolnik“ Spółdz. Roln.-Handl. w Krzywiniu.

## Mąka mięsna

zawiera do 50%, białka, najlepsza i najzdrowsza pasza do tuczenia świń.

Klej bydlęcy zawiera 35%, białka, najlepszy i najzdrowszy dla bydła — a przede wszystkim dla dojnych krów

Przetwornia Termochemiczna Padliny — Dąbie Nowe.

## Książki badania zwierząt pociagowych

używanych w celu wykonywania rzemiosła domokrętnego poleca —

## Drukarnia Leszczyńska

Sp. z o.o. — LESZNO — ul. Wolności 21. Tel. 61.

## LOS

I. kl. 20 Loterii Państw.

Cena 1/2 losu zł 40,—

Cena 1/4 losu zł 20,—

Cena 1/8 losu zł 10,—

dostarczam dogodnie i odwrotnie. Wygrane do 300 zł wywołam natychmiast.

F. Rękosiewicz,

księgarnia i kolekt. Loterii Państw. w RAWICZU,

Rynek 1, we ścieżce ul. 3 Maja.

## Wszelkie oprawy książek

wykonuje:

## INTROLIGATORNIA A. Krajewicza

Leszno — ulica Kościelna nr. 5.

## Mereżki

w bieliznie, jak i w wszelk. materiałach wykonuje maszynowo. Dla szan. pań krawcowych zniesione ceny. HOFFMANNOWA MARJA, Leszno, ulica Przemysłowa 34, I.

## Samodzielna marszantka

potrzebna natychmiast. Hoffmannowa, Leszno, ulica Grodzka 6.

## MIESZKANIE

3 pokojowe z kuchnią, zamienione na 2 lub 3 pokoje, w Lesznie, w pobliżu ulicy Dworcowej. Także piec kaflowy na sprzedaż. Leszno, ul. Komentarska nr. 2, Gospodarz.

## Chłopak

do posytek, może się zgłosić natychmiast Leszno, Rynek 15.

## WDOWA

o 35 posiadająca własne mieszkanie oraz meble na 3 pokoje z kuchnią i cołkowiek majątku, poszukuje starszego kawalera ewentl. wdowca rzemieślnika, lub urzędnika, celem zamążdżenia. Oferty z dołączeniem fotografii do eksp. Głosu pod nr. 333. Dyskrecja zapewniona.

## 3 ule

1 z przeszczepami, 2 st. pojed. okna i stare kafle, tanio na sprzedaż. Leszno, Plac Dr. Metziga 12, I. p.

## 150 ctr. ziemniaków jadalnych

z dostawą w dom, kupię. Czabajski, Leszno, kuchnia seminarium żeńskiego.

## DOMY

mieszkalne i ze składem, na dogodnych warunkach, na sprzedaż. Stefan Kułski, Rawicz, Wały Kościuski 17.

## Uczeń kowalski

potrzebny natychmiast. Paszek, mistrz kowalski, Opatówko.

## Skład i mieszkanie

natychmiast do wynajęcia. Richter, Krzywin.

## Służąca

uczciwa i polecona, może się natychmiast zgłosić. Bryzowa, Leszno, ul. Leszczyńskich 47.

## skład artykułów domowych porcelany, szkła i emalii.

Staraniem moim będzie Szan. Kliencie pod każdym względem zadowolony, prowadząc tylko towary jak najlepszej jakości i po cenach niskich. Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę

z poważaniem

**Z. Beym, Leszno, Leszczyńskich 23**



Henkla  
proszek do szorowania  
Ata czyści i glansuje wszystko

## KINO PALACE

Dziś i w dni następne zachwycający arcyfilm **Harry Liedtke** w najnowszej szampańskiej komedii

## Awantury miłosne

Początek seansów o godz. 7 i 9-lej. UWAGA! Nasze światowe przeboje nie wymagają szumnej reklamy, o czem prosimy się przekonać.

Następny nasz program: „Ten, z którego się śmieją“ (Śmiertelny skok) W roli głównego piana cyrkowego BOITO genialny WERNER KRAUSS.

2 łóżka z mater., 2 nocne stoliki, 1 szafa do rzeczy, mało używane

1 damski zimowy — 1 męski płaszcz i 1 czarna jaskółka, korzystnie sprzedam. Kto? wskazuje eksp. „Głos“.

## Pokój

dobrze umeblowany, z świetl. elektr. od 15 bm. lub od 11. do wynajęcia. Zgłoszeń do eksp. „Głos“.

## REGULAMINY PRACY

poleca

**Drukarnia Leszczyńska w Lesznie**

Wolności 21.

Wolności 21.

Szan. Publiczności m. Leszna i okolicy donoszę uroczajnie, że z dniem 4 bm. otworzyłem w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 28 (dawn. p. Jaelke)

## skład artykułów domowych porcelany, szkła i emalii.

Staraniem moim będzie Szan. Kliencie pod każdym względem zadowolony, prowadząc tylko towary jak najlepszej jakości i po cenach niskich. Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę

z poważaniem

**Z. Beym, Leszno, Leszczyńskich 23**

**Przedpłata:** Na poczeki wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika“, „Ogniisko Domowe“, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego wzięcia z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. **Ogłoszenia:** Wiersz milin. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstotliwym dostarczaniu udziela się rabatu. Przy kontraktach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203726. Skrytka poczt. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub tem podobnych, wydawstwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odškodowania.

**Agentury pozamiejscowe:** Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowa: Adamczewski, Dwor. cowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponicz: Stefański, księgarnia. Krobisz: A. Wlekiński. Wolzstyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyński, Rynek. Sarnowa: J. Kociłkowski, ulica K. kolonijny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Califata, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak. Brenno: Muszkieta. Wilków: Ig. Wojciech. Pogorzela: Kosa, drogeria, Rynek. Wielebnowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszyński. Dołki: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matys Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechów: Koschel. Krzywin: Bol. Pilarczyk, Rynek. Oleszczyn: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Sarnowski, piekarnia.